

Paweł Kukiz, Koniec Końców

A kiedy przyjdzie taki czas
Myślisz: nie ma tutaj nic
Nie ma po co iść

Masz żyć
Kiedy budzisz się nie wiesz gdzie i po co
Wtedy masz rozdmuchać żal
Bo każdy dzień to dar
To dar

Koniec końców początkiem wszystkiego
Owoc po to spada, żeby rosło drzewo
Koniec końców początkiem wszystkiego
Spada owoc, żeby nowe rosło drzewo
Koniec końców początkiem wszystkiego
Owoc po to spada, żeby rosło drzewo
Koniec końców początkiem wszystkiego
Spada owoc, żeby nowe rosło drzewo
Tak

A kiedy nagle strach co dalej złapie mocno krtań
To omiń go i trwaj - masz moc
Dla ciebie góry, może, zorza
A siebie im daj
Do końca roznieć żar
Twój dar!

Koniec końców początkiem wszystkiego
Owoc po to spada, żeby rosło drzewo
Koniec końców początkiem wszystkiego
Spada owoc, żeby nowe rosło drzewo
Koniec końców początkiem wszystkiego
Owoc po to spada, żeby rosło drzewo
Koniec końców początkiem wszystkiego
Spada owoc, żeby nowe rosło drzewo
Tak